

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Kot
Sędziowie:	SSA Robert Wróblewski (spr.) SSO del.do SA Robert Bednarczyk
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014 r.

sprawy **J. B. (1)**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 272 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 20 maja 2014 r. sygn. akt III K 53/13

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,**

**II. zasądza od oskarżonego J. B. (1) na rzecz (...) S.A. w likwidacji w W. 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,**

**III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym 1300 zł opłaty za to postępowanie.**

## UZASADNIENIE

**J. B. (1) został oskarżony o to, że:**

I. w listopadzie 2001 roku w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. P., doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 555.705, 12 złotych (...) S.A. z siedzibą w W., będący następcą prawnym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., w ten sposób, że działając jako współnik spółki cywilnej (...) z siedzibą we W., dokonał w dniu 26 października 2001 roku zakupu dwóch ciągników siodłowych marki (...): (...)o wartości 277.852,56 złotych każdy, z odroczonym na okres 30 dni terminem płatności, a następnie przedmiotowe samochody sprzedał firmom leasingowym: (...) Sp. z o.o. i (...) S.A. otrzymując za nie zapłatę, lecz mimo tego nie uregulował swojego zobowiązania wobec (...) S.A. przy czym czynu tego dopuścił się w stosunku do mienia znacznej wartości,

***tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.***

II. w dniu 20 marca 2004 roku w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. wyłudził poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd notariusza D. K., będącą funkcjonariuszem publicznym, w ten sposób, iż podczas sporządzania w formie aktu notarialnego repetytorium (...) numer (...) umowy przyrzeczenia przeniesienia własności nieruchomości położonej we W. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...) na rzecz spółki (...) S.A. z siedzibą w W. oświadczył, że jest wieczystym użytkownikiem nieruchomości oraz jest właścicielem znajdujących się na niej budynków, stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności, podczas gdy w dniu 18 marca 2004 roku aktem notarialnym repetytorium (...) numer (...) sporządzonym przed notariuszem B. R. dokonał sprzedaży wymienionej nieruchomości na rzecz K. G.,

***tj.o czyn z art. 272 k.k.***

***Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 20 maja 2014 roku, sygnatura akt III K 53/13, rozstrzygnął:***

I. oskarżonego J. B. (1) uznał za winnego tego, że w listopadzie 2001 roku w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. P., doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 555.705, 12 złotych spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., w ten sposób, że działając jako wspólnik spółki cywilnej (...) z siedzibą we W., dokonał w dniu 26 października 2001 roku zakupu dwóch ciągników siodłowych marki (...): (...) o wartości 277.852,56 złotych każdy, z odroczonym na okres 30 dni terminem płatności, wprowadzając w błąd (...) Sp. z o.o. co do dokonania w ustalonym terminie zapłaty, a następnie przedmiotowe samochody sprzedał firmom leasingowym: (...) Sp. z o.o. i (...) S.A. otrzymując za nie zapłatę, lecz mimo tego nie uregulował swojego zobowiązania wobec (...) Sp. z o.o. przy czym czynu tego dopuścił się w stosunku do mienia znacznej wartości, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

II. oskarżonego J. B. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, opisanego w pkt II części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 272 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 272 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. połączył oskarżonemu J. B. (1) wymierzone kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu J. B. (2) wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres 5 (pięciu) lat próby;

V. zasądził od oskarżonego J. B. (1) na rzecz spółki (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1200 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania i wymierzył mu opłatę w kwocie 1.300,00 zł.

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony, w którego imieniu apelację wniósł obrońca. **Obrońca oskarżonego** zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1) istotny błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu oskarżonego J. B. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części dyspozytywnej wyroku, wynikający ze sprzeczności istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i dowolności w ocenie dowodów, w szczególności poprzez przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem oszustwa, i że (...) sp.z o.o. niekorzystnie rozporządziła swoim mieniem,

2) istotny błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony w dniu 20 marca 2004 roku złożył podstępnie nieprawdziwe oświadczenie o tym, że jest użytkownikiem wieczystym i właścicielem budynków przy ulicy (...) we W.,

3) a z ostrożności procesowej, obrazę przepisów prawa materialnego, art. 272 kk poprzez jego błędną wykładnię, a przez to wadliwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że oskarżony składając nieprawdziwe oświadczenie zawarte w umowie z dnia 20 marca 2004 roku wyczerpał znamię podstępnego wprowadzenia w błąd funkcjonariusza publicznego,

4) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, art. 49 § 1 kpk w zw. z art. 56 § 2 kpk i w zw. z art. 627 kpk poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że dobro prawne (...) S.A. zostało bezpośrednio naruszone poprzez zachowanie oskarżonego, a w konsekwencji przyznanie tej spółce praw oskarżyciela posiłkowego.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego J. B. (2) od popełnienia zarzucanych mu czynów.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego J. B. (1) jest niezasadna i jako taka nie mogła być uwzględniona.

#### **I**

Obrońcy oskarżonego J. B. (1) postawił **zarzut obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia**, a to art. 49 § 1 k.p.k., art. 56 § 2 k.p.k. i art. 627 k.p.k. (**punkt 4 apelacji**).

Zarzut ten jest chybiony z następujących powodów.

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego (punkt I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku) pokrzywdzonym przestępstwem z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. pokrzywdzoną tym przestępstwem jest (...) Sp. z o.o., czyli osoba prawna której przestępstwo to dotyka bezpośrednio, naruszając w ten sposób jej dobro prawne, chronione przez naruszony przez sprawcę przepis.

(...) S.A. z siedzibą w W. (oskarżyciel posiłkowy w tej sprawie) uchodzi za pokrzywdzoną przestępstwem opisanym w punkcie II części wstępnej zaskarżonego wyroku, przypisanym w punkcie II części rozstrzygającej, tj. przestępstwem kwalifikowanym z art. 272 k.k.

Przyjmuje się, że pokrzywdzonym w procesie karnym może być jedynie ten, kogo przestępstwo dotyka bezpośrednio, naruszając lub zagrażając w ten sposób jego dobru prawnemu, chronionemu przez naruszony przez sprawcę przepis.

Dla uznania za pokrzywdzonego (w rozumieniu art. 49 k.p.k.) nie ma znaczenia, czy dane dobro jest głównym czy jedynie ubocznym przedmiotem ochrony w danej normie prawnej.

I tak, co prawda, głównym przedmiotem ochrony art. 272 k.k. jest wiarygodność dokumentu w rozumieniu prawdziwości jego treści, to jednak chroni on również wolność osoby wystawiającej dokument od stosowania wobec niej podstępnego wprowadzenia w błąd (tak W. Gutekunst (w:) O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda, Prawo karne: część szczególna, Wrocław PWN 1980, s. 537) oraz prawidłowe funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości, instytucji państwowych i samorządowych, obrotu gospodarczego i mienia (R. Zawłocki (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Tom 2, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Wydawnictwo C.H. Beck 2010, s. 815).

Specyfika tej sytuacji polega na tym, że funkcjonariuszem publicznym podstępnie wprowadzonym w błąd i dlatego poświadczającym nieprawdę jest notariusz, a pokrzywdzoną, względem której tak uzyskany akt notarialny wywołuje niekorzystne zmiany w jej mieniu, (...) S.A. z siedzibą w W..

Tym samym (...) S.A. z siedzibą w W. jest in concreto pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., gdyż jej dobro prawne zostało w tej sprawie bezpośrednio zagrożone. I to właśnie z tego ustalenia wynika zespół uprawnień procesowych przyznanych przez Sąd Okręgowy tej Spółce.

## II

W apelacji obrońcy postawiono **zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (punkty 1 i 2)**.

Zarzut ten jest chybiony.

Błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), na przykład: błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd.

W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze "dowolności". Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58). Natomiast zarzut błędu w ustaleniach o charakterze "braku" wiąże się ze wskazaniem nowych faktów lub dowodów (zob. art. 427 § 3 k.p.k.).

Tym samym zarzut taki może okazać się trafnym tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienie przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu - tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.). W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje, poprzestając na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się (na ogół) z wymogami tegoż art. 410 k.p.k., nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia.

Po przeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny kontroli odwoławczej należy stwierdzić, że Sąd I instancji w sposób poprawny zgromadził materiał dowodowy, dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych, a także wyprowadził słuszne wnioski co do winy oskarżonego.

Przede wszystkim skarżący nie ma racji wówczas, kiedy w apelacji (strona 4) próbuje przekonać, że: Sytuacja majątkowa (...) sp. z o.o. w wyniku działania oskarżonego, nie tylko nie uległa pogorszeniu, ale kuriozalnie, wręcz przeciwnie, polepszyła się.

Z dalszej argumentacji przedstawionej przez odwołującego się wynika, że krytykuje on – ustalony przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku – stan faktyczny na gruncie cywilnoprawnym. Tymczasem cywilnoprawne znaczenie "rozporządzenia mieniem" nie determinuje wykładni tego pojęcia na gruncie znamion strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Ma ono tu bowiem znaczenie swoiste, odpowiadające przedmiotowi ochrony i odnosi się do szeroko postrzeganego stanu majątkowego pokrzywdzonego. Jego niekorzystną zmianę może wywołać – tak jak stało to się właśnie w tej sprawie – rozporządzenie, rozumiane jako każda czynność zadysponowania

mieniem, przewidziana przez przepisy prawa, kształtująca określony stan prawny (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012, nr 12, poz. 133).

Zamiar oszustwa oskarżonego został przez Sąd Okręgowy ustalony także na podstawie wyjaśnień samego oskarżonego (karty 125-126 akt), z których ewidentnie wynika, że oskarżony J. B. (1) doskonale wiedział, że w chwili zakupu samochodów marki (...) w firmie (...), cena za nie zostanie uiszczona, pieniądze z ich sprzedaży po prostu nie trafią do tej firmy.

Skarżący ma rację wówczas, kiedy w apelacji argumentuje, że samo przyznanie się oskarżonego do sprawstwa nie może przesądzać o jego winie. Tak też tę kwestię postrzega Sąd Okręgowy, który w wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym starannie i z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom (strony 10-19). Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Wbrew temu co wynika z apelacji dowody, które podlegały weryfikacji Sądu Okręgowego, ocenione zostały zgodnie z regułami swobody określonymi w art. 7 k.p.k., a swoje w tym względzie stanowisko Sąd ten w sposób należyty umotywował w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonego. Mając na uwadze zasady prawa dowodowego o wartości dowodowej nie decyduje to czy poszczególne dowody są korzystne albo niekorzystne dla oskarżonego, ale treść każdego z dowodów konfrontowana z innymi dowodami. Istotne także jest, by - tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił to Sąd Okręgowy - stanowisko takie zostało należycie i przekonująco uzasadnione, a ocena ta była wszechstronna i wnikliwa. Słusznie więc, bo zgodnie z tymi zasadami, postąpił Sąd Okręgowy, kiedy preferencjom tym nie uległ.

Odmierna ocena dowodów, korzystna dla oskarżonego, jest naturalnie prawem apelującej. Nie wynika z niej jednak samo przez się, by ocena dokonana w sprawie przez Sąd Okręgowy charakteryzowała się dowolnością.

Równość wobec prawa, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości, wymaga, aby zasady postępowania dowodowego były stosowane bez względu na to kto in concreto na tym korzysta a kto traci. Nie ma więc w polskim prawie dowodowym takiej reguły, która nadawałaby pierwszeństwo dowodom korzystnym dla oskarżonego przed dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść, tak jak i nie ma reguły o przeciwstawnej wymowie.

Sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z obowiązku tego Sąd Okręgowy wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków i logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej

(błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.

Nie można też podzielić argumentacji obrońcy co do tego, że o braku odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyn z art. 272 k.k. przesądza treść art. 27 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 23 kwietnia 2014 roku, poz. 518, tekst jednolity): Sprzedaż nieruchomości albo oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej wymaga zawarcia umowy w formie aktu notarialnego. Oddanie nieruchomości gruntowej w użytkowanie wieczyste i przeniesienie tego prawa w drodze umowy wymaga wpisu w księdze wieczystej.

Skarżący w apelacji wywodzi, że skoro wniosek o wpis nowego użytkownika wieczystego wpłynął w dniu 19 marca 2004 roku o godzinie 12.00, a sam wpis został dokonany dopiero w dniu 18 czerwca 2004 roku, to w dniu 20 marca 2004 roku oskarżony, zgodnie z złożonym oświadczeniem, był współużytkownikiem wieczystym nieruchomości przy ulicy (...) we W. i współwłaścicielem znajdujących się na niej budynków (strony 5 i 6 apelacji).

Argumentacji tej nie sposób podzielić przede wszystkim z dwóch powodów.

I tak skarżący pomija treść art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 21 czerwca 2013 roku, poz. 707, tekst jednolity): Wpis w księdze wieczystej ma moc wsteczną od chwili złożenia wniosku o dokonanie wpisu, a w wypadku wszczęcia postępowania z urzędu - od chwili wszczęcia tego postępowania. Tym samym, na gruncie stricte prawnym, przedstawiona przez skarżącego argumentacja nie może być uwzględniona.

Po drugie natomiast – oskarżony J. B. (1), dwa dni wcześniej (18 marca 2004 roku), zbył przecież to samo prawo do nieruchomości na rzecz K. G., o czym świadczy treść aktu notarialnego zarejestrowanego w repertorium (...) numer (...) sporządzonym przed notariuszem B. R.. I właśnie ten fakt oskarżony zataił w dniu 20 marca 2004 roku, kiedy przed notariuszem D. K. oświadczył – podczas zawierania umowy przyrzeczenia przeniesienia własności na rzecz (...) S.A. w W. nieruchomości w trybie art. 453 k.c. (akt notarialny zarejestrowany repertorium (...) numer (...)), że prawo użytkowania wieczystego gruntu i własności znajdujących się na ww. gruncie nieruchomości nadal mu przysługuje, nie zostało przez niego zbyte lub obciążone prawami lub długami na rzecz osób trzecich, poza wpisanymi w księdze wieczystej. Skutkiem oświadczenia tej treści oskarżonego, podstępnie wprowadzającego w błąd notariusza D. K. (funkcjonariusza publicznego), oskarżony J. B. (1) wyłudził poświadczenie nieprawdy (akt notarialny), natomiast co do (...) S.A. w W. (reprezentowaną przez R. P.) – tak uzyskany akt notarialny – wywołał niekorzystne zmiany w jej mieniu.

### **III**

#### ***Obrońca zarzucił także obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 272 k.k.***

Zarzut ten jest chybiony.

Co prawda skarżący ma rację, kiedy w apelacji wskazuje, że zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo kłamstwo nie stanowi jeszcze podstępnego zabiegu, ale jednocześnie wiadomym jest, że staje się nim w połączeniu z zachowaniem sprawcy, które jego kłamliwym twierdzeniom daje pozór prawdy.

Dopiero tak uzupełnione zapatrywania prawne w pełni odnoszą się do znamienia strony przedmiotowej czynu zabronionego, określonego w art. 272 k.k.

Niewątpliwie jest, że sprawca, używając podstępnych zabiegów, pozoruje zgodność przebiegu zdarzenia z rzeczywistością, a tym samym utrudnia odkrycie prawdy o tym zdarzeniu. W takim działaniu oskarżonego odnajdujemy również element skrytości. Na skrytość zachowania sprawcy, działającego z zamiarem podstępnego wprowadzenia w błąd, wskazuje leksykalne znaczenie słowa "podstępne", jako działania skrytego, mającego na celu zmylenie kogoś lub oszukanie kogoś (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2008 r., II KK

179/08, Prok.i Pr.-wkł. 2009/4/8, Biul.PK 2009/1/64, Biul.PK 2009/1/65). Z prawdziwych ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że w ten właśnie sposób działał w tej sprawie oskarżony J. B. (2).

#### **IV**

Czyny przypisane oskarżonemu J. B. (2) są prawidłowo opisane i zakwalifikowane.

**Kara wymierzona** za poszczególne czyny jest sprawiedliwa i zasłużona. Uwzględnia zarówno okoliczności przemawiające za oskarżonym, jak i okoliczności oskarżonego obciążające, które zostały zasadnie dostrzeżone przez Sąd Okręgowy i właściwie ocenione (strony 21-23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Przekonująca, bo zasadna jest także argumentacja dotycząca wymiaru kary łącznej (strona 22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

#### **V**

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze opiera się na regule zawartej w art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 k.p.k., wobec ustalenia, że oskarżony jest w stanie ponieść te koszty bez nadmiernego w tym celu wysiłku finansowego.